

**SŁOWO BISKUPA OPOLSKIEGO
Z OKAZJI 25-LECIA REAKTYWOWANIA
CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ**

Drodzy Diecezjanie,

autor Księgi Przysłów w odczytanym przed chwilą poemacie o kobiecie dzielnej, wśród wielu przymiotów, które sławią jej geniusz, wylicza wrażliwość na potrzeby najsłabszych: „Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce”. Postawa kobiety jest przeciwieństwem tego, co obserwujemy w zachowaniu trzeciego sługi z dzisiejszej Ewangelii, który otrzymawszy od Boga talent, dar, zatrzymuje go tylko dla siebie i ukrywa, zakopując w ziemi. Postawa otwartości na drugich, dzielenia się, pomagania innym posiada w Biblii i w Kościele długą i utrwaloną tradycję. Przykładem tego, że miłość bliźniego przynależy do natury Kościoła i jest jego niezbywalnym zadaniem, było ustanowienie siedmiu diakonów. Wraz z utworzeniem ich Kolegium, posługa miłości bliźniego, spełniana zbiorowo i w sposób zorganizowany, została wprowadzona do fundamentalnej struktury Kościoła. Również Kościół opolski zachowuje stałą świadomość, że nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać sakramentów i Słowa. Zakres tej posługi, jej intensywność i skuteczność są oczywiście uzależnione od uwarunkowań epoki, w jakiej przychodzi ją realizować.

Pośród wielu organizacji katolickich, które skupiają wiernych i pełnią dzieła miłosierdzia, szczególne miejsce przypada diecezjalnej Caritas. Jej wyjątkowa rola polega na tym, że została powołana przez hierarchię kościelną, w swej posłudze reprezentuje biskupa i poddaje się całkowicie jego przewodnictwu.

9 listopada br. minęło 25 lat od dnia, kiedy Caritas Diecezji Opolskiej rozpoczęła swoją działalność. Była pierwszą Caritas diecezjalną w Polsce, która została przywrócona Kościołowi po przemianach ustrojowych w 1989 r. Jej reaktywowanie nastąpiło po 40 latach ograniczania a nawet niszczenia przez władze komunistyczne charytatywnej posługi Kościoła. Po 1945 roku odebrano Kościołowi wszystkie szpitale i ambulatoryjne placówki opieki medycznej, domy opieki, sierocińce, ochronki, żłobki, przedszkola, internaty, misje dworcowe, świetlice oraz inne placówki opiekuńczo-wychowawcze. Działania dobroczynne obłożono 65% podatkiem. Po czterech dekadach okazało się, że nie ma tak sprawiedliwego porządku państwowego,

który mógłby uczynić zbędną posługę miłości Kościoła. Zawsze będzie cierpienie, które potrzebuje pocieszenia. Zawsze będzie samotność, która potrzebuje obecności. Zawsze będą sytuacje materialnego niedostatku, w których konieczna jest pomoc bliźniego (por. Dce nr 28). Dlatego 25 lat temu Kościół opolski inspirowany Ewangelią, na nowo podjął służbę dla społeczeństwa na miarę człowieka, jego godności i powołania. Rozpoczął się proces przywracania posługi caritas, która obok udzielania sakramentów i głoszenia Słowa należy do istotnych funkcji Kościoła i nie może być od nich oddzielona (por. Dce nr 25).

Nawiązując do prowadzonej przed wojną, a także przez kilka lat powojennych, opieki siostr zakonnych nad chorymi w parafiach, Caritas Diecezji Opolskiej zbudowała nowoczesny system pielęgniarskiej opieki domowej pod nazwą Stacje Opieki Caritas. Co roku z działalności stacji korzysta około 13 tysięcy pacjentów. Dzięki pomocy pielęgniarek mogą oni przeżywać swoją chorobę i starość w domu, wśród bliskich i przyjaciół. Naśladując przykład Jezusa – Dobrego Samarytanina, Caritas utworzyła w gminach gabinety rehabilitacyjne. Ich bliskość i dostępność powoduje, że rehabilitanci mogą usprawniać rocznie 30 tysięcy pacjentów, których dotknęły różnego rodzaju problemy zdrowotne.

Przypomnieć trzeba, że te dwa pionierskie projekty pomocy medycznej, podobnie jak wyposażenie szpitali oraz gminnych i wiejskich ośrodków zdrowia, na początku lat 90-tych, w nowoczesną aparaturę medyczną, zrealizowane zostały dzięki funduszom zagranicznym, zwłaszcza pomocy z Niemiec. Mądrości arcybiskupa Alfonsa Nossola i jego pasterskiej dalekowzroczności zawdzięczamy, że projekty te od początku służą wszystkim mieszkańcom naszej diecezji i pomagają w procesie integracji. Musimy jednak otwarcie przyznać, że działania te nie wydałyby tylu dobrych owoców bez wsparcia i gotowości współpracy ze strony samorządów i instytucji państwowych. Bardzo dziękuję za ich postawę otwartości i chęci pomocy.

Wielkim dziełem, które potrafi rozjaśnić i przemienić nawet trudne sytuacje, jest działalność Centrum Rehabilitacji dla Dzieci w Opolu. Również praca ośrodków terapeutycznych i integracyjnych dla osób niepełnosprawnych pomaga patrzeć na życie w takiej perspektywie, w jakiej widzi je Bóg. Działalność hospicjum w Starych Siołkowicach pozwala ludziom godnie przeżyć ostatnie chwile ziemskiego życia. Postawa zatrudnionych w nim lekarzy i pielęgniarek jest protestem przeciw napierającej na nas z coraz większą siłą kulturze śmierci i jej propozycji eutanazji.

Warto wspomnieć także o posłudze ponad trzech tysięcy wolontariuszy, zaangażowanych w Parafialnych Zespołach oraz Szkolnych Kołach Caritas. Karmiąc głodnych, przyodziewając nagich, odwiedzając chorych pokazują, że miłość bliźniego jest istotną częścią kultury chrześcijańskiej. Działając w imię miłości i na sposób właściwy miłości, wnoszą cenny wkład w dzieło ewangelizacji, gdyż język miłości jest językiem uniwersalnym, zrozumiałym dla wszystkich.

Współpracownikom wszystkich wymienionych i nienazwanych placówek Caritas oraz wolontariuszom działającym w zespołach i pojedynczo, którzy czujnie reagują, aby ulżyć bliźnim w momentach fizycznego i duchowego cierpienia, składam słowa uznania i serdecznej wdzięczności. Rozwijajcie nadal Waszą działalność.

Drodzy Bracia i Siostry,

korzystając z okazji, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt charytatywnej działalności Kościoła, który muszą uwzględnić wszyscy w nią zaangażowani. W Dziejach Apostolskich czytamy, że Apostołowie usiłując sprostać obowiązkowi pomagania biednym, wybrali siedmiu mężczyzn i kładąc na nich ręce, w modlitwie prosili o moc Ducha Świętego. Jest to dla nas, ludzi przyzwyczajonych do oceniania wszystkiego miarą produktywności i skuteczności, ważne wskazanie, gdyż pełniąc dzieła miłosierdzia, nie możemy być tylko organizatorami, którzy potrafią „działać”, lecz winniśmy „działać” w Duchu Świętym, w duchu Chrystusa. W posłudze miłosierdzia, podejmowanej przez Kościół, musi być obecny Duch Święty. On jest milczącym bohaterem, który kieruje nas ku Bogu, a przez to uzdalnia do czynienia dobra.

Zrozumiała to między innymi bł. Matka Teresa z Kalkuty, która nie założyła zgromadzenia socjalnych aktywistek, lecz zgromadzenie sióstr, które z kontemplacji Bożego Oblicza czerpią siłę do służby potrzebującemu człowiekowi. Zanim siostry Matki Teresy wyruszają do slumsów, spędzają długi czas na modlitwie i adoracji Najświętszego Sakramentu, gdyż czas poświęcony Bogu na modlitwie nie tylko nie szkodzi skutecznej miłości bliźniego, ale w rzeczywistości jest jej niewyczerpanym źródłem (por. Dce nr 36). Jeżeli serce człowieka jest dobre, wtedy wszystko staje się dobrem.

Dzieląc się z Wami tą refleksją, pragnę zachęcić Was, byście siły i natchnienia do niesienia pomocy człowiekowi czerpali z właściwego źródła. Dla nas, chrześcijan, tym źródłem jest spotkanie z Chrystusem, zwłaszcza w Eucharystii. Uczestniczymy we Mszy św., gdyż ona jest życiowym centrum Kościoła, jest sakramentem miłości.

Raz jeszcze dziękuję Wam za Waszą posługę caritas. Niech Pan, który ofiarował samego siebie dla zbawienia człowieka, będzie dla nas wzorem i dopomaga nam każdego dnia tracić swoje życie, a zarazem odnajdywać je w służbie Bogu i człowiekowi.

Wasz Biskup



+ Andrzej Czaja

Opole, dnia 9 listopada 2014 r.

Was, Drodzy Współbracia Kapłani, proszę o odczytanie niniejszego słowa w niedzielę 16 listopada br.